

Jerzy Rajman (Kraków)

Żywoty i cuda świętych jako źródła do dziejów Krakowa w XIII wieku

Żywoty świętych posiadają kilka wyrazistych warstw faktograficznych. Osoba świętego, jego życie i czyny, wybijają się wśród nich na pierwsze miejsce i budzi od wieków żywe zainteresowanie badaczy średniowiecznej hagiografii. Źródła te dostarczają bezcennych informacji także dla badań nad rozwojem kultu danego świętego. Uchodzą również za znakomite źródło dla ukazywania pewnych aspektów stosunków społecznych, mobilności ludzi średniowiecza (pielgrzymki) oraz problemów zdrowotnych i obyczajowych. Uzdrawianie z chorób i nawracanie grzeszników to zwyczajowa domena działalności świętego. Za osobną warstwę faktograficzną należy uznać informacje o osobach, których kontakt ze świętym polegał na doznaniu jego pośrednictwa, przy czym największe znaczenie ma tutaj zidentyfikowanie osób, żyjących współcześnie ze spisywaniem żywota i cudów albo niedługo po jego powstaniu. Na ten aspekt znaczenia źródeł hagiograficznych zwrócono uwagę zwłaszcza w badaniach nad genealogią rycerstwa, wykazując, że cudowne uzdrowienia i inne wydarzenia, wkomponowane w opowieść o nadprzyrodzonym oddziaływaniu świętego, osadzone są w konkretnych realiach. Hagiografia, odwołując się do przykładów cudownej mocy świętego, powołuje na świadków dziesiątki osób, ukazując ich tak, jakby osoby te żyły naprawdę. Liczne przykłady ze wspomnianych badań wskazują na rzetelność tej warstwy faktograficznej żywotów¹. Hagiografowie ope-

¹ Nie sposób wymienić tu wszystkich prac, w których wykorzystane zostały żywoty świętych; na szczególną uwagę zasługują opracowania M. Cetwińskiego, *Żywoty świętych jako źródła do genealogii rycerstwa śląskiego w XIII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 499, Historia 33, 1980; tegoż, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, s. 34, 57, 58; G. Klimecka, *Ród potomków Sieciecha w wiekach XII i XIII*, SŻr., 28, 1983, s. 59; J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997; w dawniejszej literaturze K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Kraków 1927, s. 16; zob. także A. Witkowska, *Miracula małopolskie z XIII i XIV w. Studium źródłoznawcze*, RHum, 19, 1971.

rują nazwami miejscowymi, przywołują przed oczy czytelnika konkretne budowle, używają terminów i pojęć, jakich używano w czasach, kiedy żywoty powstawały.

Najstarsze z zachowanych dzieł hagiograficznych w ziemi krakowskiej dotyczą św. Stanisława, błogosławionej Salomei, błogosławionej Kingi oraz św. Jacka. Marian Plezia głosił pogląd, że Żywot Mniejszy św. Stanisława powstał po r. 1242, może około połowy XIII w., zaś Żywot Większy miał zostać spisany po r. 1260². Autorem obu dzieł był dominikanin Wincenty, zwany w starszej historiografii Wincentym z Kielc, a w nowszej – za hipotezą Gerarda Labudy – Wincentym z Kielczy. Autor ten, idąc za sugestiami Pierre’a Davida, dopuszcza możliwość, że Żywot Mniejszy był wyciągiem z Żywotu Większego. Zauważa jednak, że kwestia ta wymaga dalszych badań³. Oddelegowany do zbadania kultu franciszkanin Jakub z Velletri sporządził protokół cudów św. Stanisława, zachowany we współczesnej kopii z 1252 r., która znajduje się w Bibliotece Kapituły Krakowskiej. Wspomniane źródła hagiograficzne dotyczące św. Stanisława, a zwłaszcza protokół cudów, są bardzo bliskie czasowo wielkiej lokacji Krakowa w 1257 r.

Powstanie Żywotu błogosławionej Salomei datowane jest zazwyczaj na okres po 1273, a przed 1290 r., a za prawdopodobnego autora uważany jest krakowski franciszkanin Stanisław, poświęcony w krakowskim klasztorze w latach 1272–1273⁴.

Najstarsze zapiski o cudach dziejących się za sprawą błogosławionej Kingi pochodzą z lat 1307–1312. Być może zaczęto je spisywać po śmierci księżnej Kingi w 1292 r. w Starym Sączu. Autor Żywotu, nieznanego z imienia franciszkanin i spowiednik sądeckich klarysek, wykazał wiele staranności w spisaniu własnych wiadomości i zebraniu wszelkich innych informacji o błogosławionej Kindze. Prawdopodobnie dziełem innego franciszkanina był dołączony do Żywotu wykaz cudów obejmujący okres od 1292 r., a spisanych do 1329 r.⁵

Żywot św. Jacka powstał dopiero w XIV w. Jedynym zachowanym tekstem żywota z XIV w. jest rękopis będący niegdyś własnością klasztoru krakowskiego, a obecnie w zbiorach Chigi w Bibliotece Watykańskiej. Rękopis biblioteki Münster

² M. Plezia, *Wincenty z Kielc historyk polski z pierwszej połowy XIII w.*, SŻr., 7, 1962, s. 15–41; tegoż, *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*, „Analecta Cracoviensia”, 11, 1979, s. 251–413.

³ G. Labuda, *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielc*, SŻr., 16, 1971, s. 103–137; ostatnio zob. tegoż, *Św. Stanisław biskup krakowski, patron Polski*, Poznań 2000, s. 136; por. P. David, *Les sources de l’histoire de Pologne l’époque des Piasts*, Paris 1934, s. 129–132. Hipotezę o pochodzeniu Wincentego z Kielczy w księstwie opolskim G. Labuda przedstawił w książce *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII w.* w „Rocznikach Królestwa Polskiego” Jana Długosza, Poznań 1983, s. 169–171.

⁴ O czasie powstania Żywotu św. Salomei wypowiedział się jego wydawca W. Kętrzyński, *Vita Sanctae Salomeae Reginae Haliciensis auctore Stanislao Franciscano*, MPH 4, 1884, s. 770–796; B. Ulanowski, *Szkice krytyczne z w. XIII. Kilka słów o żywocie św. Salomei królowej halickiej*, RAU WHF 20, 1887, s. 91–104; B. Kürbis, *Żywot błogosławionej Salomei jako źródło historyczne*, w: *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 145–154. Bez uzasadnienia za źródło z drugiej połowy XIV w. uznał żywot B. Włodarski, *Salomea królowa halicka*, „Nasza Przeszłość” 5, 1957.

⁵ Zob. uwagi W. Kętrzyńskiego, *Vita et miracula sanctae Kyngae ducisse Cracoviensis*, MPH 4, 1884, s. 662–744 oraz M. Witkowska, *Vita sanctae Kyngae*, RHum, 10, 1961, nr 2, s. 41–66.

splonął w 1945 r.⁶ W przedmowie lektor Stanisław powołuje się na pisma i opowiadania ojców, cieszących się, jego zdaniem, pełną wiarygodnością⁷. Raymond J. Loenertz OP wykazał, że cuda pośmiertne zostały spisane w latach 1268–1352 przez kolejnych lektorów: Bogusława Starszego (1268–1283), Klemensa (1284–1290), Bogusława Młodszeo (1290), Mateusza (1329), Fryderyka (1331) i Stanisława. Zapisy te znajdowały się w zaginionej „Liber miraculorum”, z której korzystał lektor Stanisław. Jerzy Kłoczowski przytoczył zapiskę ze spisu ogólnozakonnego z 1277 r., która podaje: „w klasztorze krakowskim leży brat Jacek, mocen wskrzeszać zmarłych, i Wit, biskup, mocen cuda czynić”. Na tej podstawie można stwierdzić, że kult Jacka Odrowąża w klasztorze oo. Dominikanów rozpoczął się zaraz po jego śmierci⁸. Pomiędzy 1290 a 1329 r. Stanisław nie znalazł żadnych pisemnych świadectw o cudach św. Jacka, winą za ten stan rzeczy obarczył ówczesnych współbraci zakonu kaznodziejskiego, którzy wykazali się gorszącym niedbalstwem (*hoc fecit tunc fratrum viventium negligentia, que est fomentum et nutrix oblivionis*)⁹.

Zasób źródeł wykorzystywanych dotychczas dla rekonstrukcji procesu lokacyjnego Krakowa jest bardzo skromny, praktycznie ogranicza się do analizy tzw. przywileju lokacyjnego z 1257 r., kilku wzmianek dokumentujących istnienie sołtysów krakowskich oraz zapisek z Rocznika Kapitulnego Krakowskiego. Źródła hagiograficzne były w małym stopniu uwzględniane w badaniach nad procesem lokacji Krakowa i społeczeństwem miasta trzynastowiecznego, a dostarczają one informacji bardzo interesujących. Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na słabo znane informacje występujące w żywotach świętych, a dotyczące Krakowa w XIII w. Szczególną uwagę powinny wzbudzić ukazane tam sprawy tzw. Krakowa lokacyjnego. Dotyczą one, z grubsza rzecz biorąc, kościołów i innych obiektów topograficznych, miejscowości, instytucji oraz osób. W tej ostatniej grupie największą naszą uwagę budzą te, które ukazują konkretnych, znanych z imienia, mieszczan, wójtów i rąjców.

⁶ O rękopisach Żywotu św. Jacka wypowiadała się również A. Witkowska, *Miracula małopolskie z XIII i XIV w.*, s. 41–43; zob. K. Dobrowolski, *Żywot św. Jacka. Ze studjów nad polską hagiografią średniowieczną*, RK, 20, 1926; S. Kwiatkowski, *Moralne i społeczne innowacje etosu mendykanckiego. Etos cystersów a etos mendykancki*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1, cz. 1, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1983, s. 193, stwierdzał, że „pochodząca z połowy XIV w. redakcja Żywotu Jacka Odrowąża zdradza daleko idące przeobrażenia strukturalne. W centrum uwagi znalazły się tam cuda, w dodatku jako efekt więcej pobożności samego świętego niż wiernych”.

⁷ W. Abraham, *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, s. 73.

⁸ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, 1, *Średniowiecze*, pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1966, s. 475–476.

⁹ MPH 4, s. 891; por. R.J. Loenertz OP, *La vie de S. Hyacinthe du lecteur Stanislas envisagee comme source historique*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 27, 1957, s. 5–38; A. Witkowska, *Miracula małopolskie z XIII i XIV w.*, s. 71–72, kilkakrotnie akcentuje, że lektor Stanisław korzystał z zaginionej księgi cudów z około 1290 r. i za R.J. Loenertzem przyjmuje, że główny zrab tego spisu wyszedł spod pióra dwóch pierwszych lektorów: Bogusława i Klemensa; zob. także P. Kielar OP, *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, „Nasza Przeszłość”, 39, 1973, s. 15–102.

Żywot Większy św. Stanisława zawiera najstarszą wzmiankę o kościele Wszystkich Świętych. Jest to ważny dowód na istnienie tej świątyni w latach sześćdziesiątych XIII w. Na podstawie dokumentu z 1327 r. można przyjąć, bez obawy o popełnienie błędu, że miasto było podzielone pomiędzy cztery parafie: Najświętszej Panny Marii, Krzyża Świętego, Wszystkich Świętych i św. Szczepana. W dotychczasowej literaturze przyjmowano, że dwa ostatnie kościoły z tej listy powstały późno, gdyż za pierwszą wzmiankę przyjmowano dopiero spis świętopietrza z lat 1325–1327¹⁰. W przypadku kościoła św. Szczepana brak, jak dotąd, jakichkolwiek przekazów wcześniejszych niż spis świętopietrza. W świetle wspomnianego żywotu kościół Wszystkich Świętych ukazuje się jako świątynia doskonale znana i autorowi żywotu i mieszkańcom, co potwierdza domysły o jej przedlokacyjnym pochodzeniu. Podział na parafie, znany z dokumentu z 1327 r., musiał być dokonany około połowy XIII w.

Również kościół św. Marcina na Okole został poświadczony w protokole cudów św. Stanisława z około połowy XIII w., kiedy to wzmiankowany został Ambroży kapłan od św. Marcina¹¹. Wzmianka ta nigdy nie była dotąd uwzględniana w literaturze, a przecież pozwala ona twierdzić bez najmniejszego ryzyka błędu, że kościół św. Marcina istniał najpóźniej od około połowy XIII w., archeologia cofa jego początki do znacznie wcześniejszego okresu.

W Żywocie bł. Kingi jest mowa o odwiedzinach księżnej w domu dla trędowatych (*leprosorum domum*) w Sandomierzu oraz o nawiedzeniu trędowatych w Krakowie (*item in Cracovia de predonibus in simili negotio visitationis leprosorum*)¹². Wprawdzie dom-szpital poświadczony jest dosłownie tylko w odniesieniu do Sandomierza, nie ma jednak podstaw, by sądzić, że w Krakowie było inaczej, tym bardziej że istnienie „leprosorium” pod miastem poświadczane jest w księdze miejskiej w r. 1327¹³. Wzmianka z Żywotu św. Kingi pozwala cofnąć jego istnienie do okresu przed 1279 r.

Wielokrotnie wzmiankowany jest w Żywocie św. Jacka krakowski kościół dominikański pod wezwaniem Trójcy Świętej oraz klasztor i jego mieszkańcy¹⁴. Gdy

¹⁰ M. Friedberg, *Założenie i początkowe dzieje kościoła N. Panny Marii w Krakowie (XIII–XV w.)*, RK, 22, 1929, s. 15.

¹¹ *Ambrosius de civitate, de sancto Martino presbiter*, MPH 4, s. 298. Przekaz ten interpretuje ostatnio P. Tyszka, *Obraz przestrzeni miejskiej XIV–XV w. w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001, s. 67.

¹² MPH 4, s. 693.

¹³ KRK, nr 893.

¹⁴ Pomijając w tym miejscu postać św. Jacka i jego pierwszych towarzyszy (zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Założenie klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie*, RK, 20, 1926, s. 3 i n.) wymienimy dominikanów: br. Piotra (1223), br. Floriana (1222, 1240, 1244, 1261), o. Floriana (1238), br. Godyna (1222), br. Klemensa (1240, 1247), przeora Benedykta (1257, 1272, 1273, 1277, w 1280 bezimiennie: *coram priore*), lektora, a następnie przeora Jana Zaricha (1257, jako przeor: 1267, 1268, 1270, jako brat 1272), lektora Bogusława (1257, 1267, 1268, 1269, 1270, 1272, 1273, 1280), br. Hieronima (1257, 1261, 1268, 1269, 1270). Zapiski z lat 1263, 1264 i 1265 zostały sporządzone *coram priore, fratre Clemente lectore*, MPH 4, s. 870–871).

w 1289 r. opętana pochodząca z Cieszyna szukała w Krakowie pocieszenia, to prowadzono ją do kościoła Trójcy Świętej, przez cmentarz przy tym kościele (*ad cimiterium sancte Trinitatis*)¹⁵. Z innych klasztorów pojawiła się raz (1257) w Żywocie św. Jacka prepozytura norbertanek na Zwierzyńcu¹⁶. Istnieje ponadto wzmianka o funkcjonowaniu kanonikatu świeckiego, a mianowicie o rycerzu Żegocie żywot podaje pod 1274 r., że był niegdyś duchownym świeckim (*cum adhuc esset clericus in seculo*)¹⁷. Występujący w Żywocie św. Stanisława *Benedykt magister puerorum* to, zdaniem Henryka Samsonowicza, dowód na istnienie szkoły parafialnej¹⁸. Zwrócić należy uwagę na zapiskę mówiącą, że fundatorem grobowca przeznaczonego dla błogosławionej Salomei w kościele franciszkanów był książę Bolesław Wstydlivy, który ukończył zarazem fundację kościoła klasztorowego św. Franciszka. Uroczysta translacja relikwi ze Skały do Krakowa miała się odbyć 22 maja 1269¹⁹. Występuje także znane z innych źródeł „pole przy kościele św. Floriana” (Żegota, syn Zakliki i Florencji, spadł z konia *in campo sancti Floriani*)²⁰.

Żywooty świętych stanowiły niezwykle bogate źródło do badań nad społeczeństwem Krakowa i ziemi krakowskiej w XIII w. W dotychczasowej literaturze koncentrowano się przede wszystkim na analizie danych dotyczących rycerstwa. Tu skupimy uwagę wyłącznie na Krakowie lokacyjnym. Protokół cudów św. Stanisława zawiera wykaz osób, które zostały określone jako *cives Cracovienses*. Można ich uznać za członków najstarszej gminy na prawie niemieckim, a skoro wspomniany protokół został spisany około 1252 r., to oznacza, że gmina ta funkcjonowała przynajmniej około pięć lat przed wystawieniem oficjalnego dokumentu lokacyjnego Krakowa. Dokładniejsza analiza poszczególnych zapisek w protokole cudów pozwala wykazać, że najstarsza wzmianka o mieszczanach krakowskich może być datowana na rok 1242. Mieszczanin Riner, mąż Radosławy, doczekał się cudu w postaci uzdrowienia swej córki Przybysławy. Zapiska podaje, że choroba Przybysławy córki Rinera oraz jej uzdrowienie nastąpiło w rok po najeździe mongolskim (*anno post adventum Tartarorum*)²¹. Oprócz Rinera ojca Przybysławy, żył mieszczanin Riner mąż Emiety, którego córka Małgorzata została uzdrowiona dzięki św. Stanisławowi. Odnośna zapiska zarejestrowała jako świadków tego cudu mieszczan Konrada i Drabotę²². Związek z gminą miejską na prawie niemieckim mieli prawdopo-

¹⁵ MPH 4, s. 890–891.

¹⁶ Tamże, s. 866.

¹⁷ Tamże, s. 879; o kanonikacie zob. J. Szymański, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII w.*, Lublin 1995.

¹⁸ H. Samsonowicz, *Ideologia mieszczańska w Polsce XIII w.*, w: *Sztuka i ideologia XIII w.*, pod red. P. Skubiszewskiego, Wrocław 1974, s. 157.

¹⁹ MPH 4, s. 784.

²⁰ Tamże, s. 864; zob. KDTyn, nr 21.

²¹ MPH 4, s. 314 (artykuł XL). Zob. B. Wyrozumska, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 15.

²² MPH 4, s. 301 (artykuł XXII).

dobnie również ci ludzie poświęceni w Protokole cudów św. Stanisława, których określono jako „Niemców” (*Teutonici*). Jest wśród nich Wiker Niemiec, wzmiankowany w 1252 r. jako ojciec Gerarda i Richolda. Był on mężem Maroty, o niej zaś źródło stwierdza, że była córką Bogdana²³. Po Rinerze mężu Radosławy mamy tu drugi przykład małżeństwa krakowskiego, w którym mąż nosi imię niemieckie, żona zaś jest najprawdopodobniej słowiańskiego pochodzenia. W zapisce tej występuje także Detryk Niemiec. Przeciwwstawienie krakowskich „Niemców” i „Polaków” w XIII w. oraz barwne ukazanie istniejącej między nimi bariery językowej występuje także w Żywocie błogosławionej Salomei. Pewna Niemka przybyła do klasztoru franciszkanów w Krakowie (*venit mulier Theutonica*) i ofiarowała wota z wosku przedstawiające oczy. Na migi prosiła spowiednika Wojciecha i lektora Borysława oraz Kryzana o pomoc w odzyskaniu wzroku. Źródło podaje, że żaden z franciszkanów nie mówił po niemiecku, byli bowiem Polakami (*nullus enim fratrum poterat tunc cum ea loqui, cum sit Theutonica, fratres vero Poloni*)²⁴.

Kolejnych mieszczan krakowskich poznajemy dzięki Żywotowi św. Jacka. Wśród uzdrowionych dzięki wstawiennictwu św. Jacka pojawił się w 1329 r. mincerz krakowski Fryderyk. Należy podkreślić, że jest to postać bez wątplenia autentyczna, poświadczona w krakowskiej księdze miejskiej²⁵. Innych mieszczan, których wymienia Żywot św. Jacka, znamy tylko z tego źródła. W 1267 r. cudu uzdrowienia doznał mieszczanin Gerald, mąż Elżbiety²⁶, zaś w 1272 r. wzmiankowany został uzdrowiony przez św. Jacka mieszczanin krakowski Hyncho. Świadcami tego cudu byli jego żona Elżbieta oraz synowie Filip i Jakub²⁷. Święty Jacek w 1289 r. przywrócił Małgorzacie, mieszkance krakowskiej (*civissa Cracoviensis*), córce Bartłomieja, dwa obcięte przez jej nieuwagę palce u ręki. Byli przy tym jej mąż Bartłomiej, mieszczanie krakowscy Piotr, Florian i Bogusław oraz jakieś panie Sandka i Katarzyna²⁸. Gdy cudu w 1289 r. doznał Szymon, syn Swentona z Masłowic, poświadczali to mieszczanie krakowscy Piotr i Andrzej oraz mieszcunki krakowskie Katarzyna i Magdalena²⁹. Nic bliższego nie można powiedzieć także o mieszczanach krakowskich Dobiesławie i Zysławie³⁰ ani o Mikołaju, mężu Elżbiety, których dziecko zostało wskrzeszone w 1331 r., ani o ich krewnych Piotrze, Janie, Małgorzacie i Magdalenie³¹. Mirosław został określony nie jako „mieszczanin”, lecz jako

²³ Tamże, s. 307 (artykuł XXIX). W 1316 r. wzmiankowana została niejaka Wickerissa, czyli Wikerowa (może wdowa po wspomnianym Wikerze?), KRK I, nr 351.

²⁴ MPH 4, s. 791.

²⁵ Tamże, s. 891; KRK I, nr 584 (pod rokiem 1320).

²⁶ MPH 4, s. 872.

²⁷ Tamże, s. 878.

²⁸ Tamże, s. 886.

²⁹ Tamże, dla identyfikacji ważne są również postacie wzmiankowane na s. 887, zaś wydawca zwraca uwagę na Masłomiącą, występującą w późniejszym rękopisie Żywotu św. Jacka.

³⁰ MPH 4, s. 890.

³¹ Tamże, s. 892–893.

„człowiek”, co sugeruje, że pochodził z gminu. Mieszkał w 1290 r. jednak, tak jak wymienieni wyżej mieszczanie, w Krakowie (*homo nomine Miroslaus, in ciuitate Cracouiensi degens*). Św. Jacek wskrzesił jego konia, którym Mirosław zarabiał na swoje i żony utrzymanie³². Nieznana bliżej panna Agnieszka z Krakowa, opętana w 1311 r. przez demona została przyprowadzona do grobu bł. Kingi w Sączu³³.

Żywy św. Jacka podaje również niezwykle interesujące wzmianki o pełnionych przez mieszczan urzędach. Artykuł o wizji norbertanki Bronisławy ze Zwierzyńca został opatrzone dokładną datą dzienną i roczną i zawiera, o ile wierzyć dacie rocznej, pierwszą wzmiankę dokumentującą istnienie rady miejskiej w Krakowie. O Bronisławie wiadomo z tego artykułu, że była zakonnicą w klasztorze na Zwierzyńcu od około 40 lat. W święto Wniebowzięcia N. Panny Marii 1257 r., które było zarazem dniem śmierci Jacka, doznała wizji ukazującej anielski orszak z Dziewicą wiodącą po Niebie dominikanina Jacka ku wiecznej chwale Pańskiej. Relację o tej wizji zdała w klasztorze dominikańskim Trójcy Świętej w towarzystwie sióstr norbertanek Małgorzaty i Falisławy. Wysłuchali jej i poświadczyli prawdziwość przeor Benedykt, lektor Jan, bracia zakonnicy Bogusław i Hieronim oraz rajcy krakowscy Andrzej i Piotr (*Andrea et Petro consulibus civitatis Cracovie*)³⁴. Rajcy Piotr i Andrzej poświadczają także cud, który wydarzył się w 1289 r. (artykuł XLIX)³⁵.

W 1257 r. wystąpili także wójt krakowski Piotr oraz Jakub i Filip, mieszczanie i rajcy krakowscy. Zapiska datuje tę relację dokładnie na dzień św. Michała³⁶. Wójt Piotr i jego syn Jakub wzmiankowani są następnie w artykule XIX Żywotu św. Jacka pod 1260 r. Skoro mowa wówczas o uzdrowieniu Sułka, mieszczanina z Miechowa, to oznacza, że wzmianka ta nie może być cofana poza okres znanej ze źródeł lokacji Miechowa³⁷. Piotr i Jakub odnotowani zostali także, jako rycerze, w artykule XXI pod rokiem 1262³⁸. Z kolei w 1264 r., w artykule XXIII, ponownie pojawił się wójt krakowski Piotr, zaś jako jego syn figuruje tym razem Andrzej. Poświadczony tu lektor dominikański Klemens znany jest z okresu 1284–1290³⁹. Można przypuszczać, że wzmianki o Piotrze i jego synu Andrzeju dotyczą wójta Piotra Gwisa, wielokrotnie poświadczanego na kartach księgi miejskiej, aczkolwiek wiadomo też, że w czasach Bolesława Wstydlwego i Leszka Czarnego wójtostwo dźierzył Henryk, ojciec Alberta, a następnie synowie tegoż Henryka. Z kolei wiadomo z autentycznego dokumentu, że w 1264 r. wójtem był niejaki Raszko, toteż interesujący nas wójt

³² Tamże, s. 890.

³³ Tamże, s. 737.

³⁴ Tamże, s. 866–867.

³⁵ Tamże, s. 891. Wykaz rajców z 1289/90 r. wymienia (KRR nr 25): Wolrad z Kietrza, Lupold, Gerhard, Henryk z Domburga, Piotr Moric oraz Gotfryd z Czeskiej Wsi. Wcześniejszy wykaz zachował się z 1283 r. i wzmiankuje Wolrada (z Kietrza), Jaśka, Lupolda, Rejnolda, Henryka z Kietrza oraz Hartlieba, KDMog., nr 35.

³⁶ MPH 4, s. 867.

³⁷ Tamże, s. 868, co ciekawe, zapiska z 1262 r. wymienia jako świadków rycerzy Piotra i Jakuba, tamże, s. 869.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 871.

Piotr, ojciec Andrzeja, o ile jest to ktoś inny, niż Piotr Gwis, musiałby dzielić wójtostwo ze wspomnianym Raszkciem. Wójt Piotr odnotowany został na kartach Żywotu św. Jacka ostatni raz w 1267 r.⁴⁰

W 1267 r., w artykule XXVI Żywotu św. Jacka, został odnotowany rajca krakowski Maurycy⁴¹. Na podstawie wzmianek o przeorze Janie Zarichu i lektorze Bogusławie można wnioskować, że chodzi tu o okres od około 1268 do około 1286⁴². Lektor Bogusław to zapewne pierwszy z lektorów o tym imieniu, poświadczony na tym urzędzie w latach 1268–1283. Rajca Maurycy, protoplasta krakowskiej rodziny Moryców, osiedlił się w Krakowie zapewne w latach pięćdziesiątych XIII w.⁴³ Maurycemu towarzyszył w 1267 r. rajca krakowski Wilhelm, znany doskonale z pierwszej ćwierci XIV w.⁴⁴

Rajcy Filip i Gerald występują w zapisce z 1268 r. jako współcześni przeorowi Janie Zarichi i lektorowi Bogusławowi Starszemu. Zapiskę tę, podobnie jak poprzednią, w której świadkują ci dominikanie, można datować na okres od około 1268 do około 1286⁴⁵.

Wiarygodność Żywotu św. Jacka budzi od lat kontrowersje. Trudna jest weryfikacja prawdziwości dat i osób występujących w opisach cudów pośmiertnych. Kazimierz Dobrowolski wskazywał na liczne błędy chronologiczne, nawet w odniesieniu do życiorysu św. Jacka⁴⁶. Karol Górski w swej znanej rozprawie o rodzie Odrowążów również udowadniał, że autor mylił się często, zwłaszcza przy opisywaniu wydarzeń odległych od r. 1289/90⁴⁷. R.J. Loenertz, któremu zawdzięczamy wiele cennych ustaleń dotyczących powstania Żywotu św. Jacka, nie zajmował się kwestią identyfikacji świadków cudów i osób, które ich doznawały, aczkolwiek zwrócił uwagę na Piotra z Krakowa i jego syn Andrzeja⁴⁸. Aleksandra Witkowska wskazała, posiłkując się studium R.J. Loenertza, że lektor Bogusław (objął urząd w 1268) spisywał cuda sprzed 1268 r. na podstawie tradycji zakonnej, co oznacza, że istnieje możliwość błędu⁴⁹. Nowe spojrzenie na niektóre kwestie wiarygodności dzieła lek-

⁴⁰ Tamże, s. 871 i 873.

⁴¹ Tamże, s. 873.

⁴² Zob. uwagi L. Ćwiklińskiego, MPH 4, s. 873.

⁴³ Moryc występuje jako ojciec Piotra w 1293 r., KDMp, I, nr 123; Moryc wzmiankowany jest także w 1310 r., KRK 111 i 119; J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, cz. I, RK, 15, 1913, s. 48.

⁴⁴ MPH 4, s. 873. O Wilhelmie rajcy zob. 1303 KRK, s. 7; 9 V 1306, rajca, s. 9; 1308, rajca, s. 10; 22 V 1310 rajca, s. 16; 14 VI 1312 rajca, po buncie, s. 26; 1313 rajca, KRK nr 274b; 1316 rajca, nr 370; 1317 rajca nr 391*1 IV 1321 rajca z mandatu króla, s. 62; 12 XI 1322 rajca, s. 66; 4 III 1323 rajca, nr 674; 12 I 1330 rajca, nr 1029.

⁴⁵ MPH 4, s. 875.

⁴⁶ K. Dobrowolski, *Żywot św. Jacka*, s. 23–24.

⁴⁷ K. Górski, *Ród Odrowążów*, s. 15–16 (przypis 2).

⁴⁸ R.J. Loenertz, *La vie de S. Hyacinthe*, s. 11.

⁴⁹ A. Witkowska, *Miracula malopolskie*, s. 72.

tora Stanisława, w tym zwłaszcza na dane dotyczące św. Jacka, przedstawił J. Wyrozumski. Jego analiza informacji o życiu św. Jacka wypada na korzyść omawianego zabytku hagiografii. Autor nie podejmował oceny wiarygodności osób występujących w cudach. Chciałbym podkreślić, że w wywodach J. Wyrozumskiego nie można dopatrzeć się śladu kwestionowania autentyczności wizji Bronisławy, aczkolwiek autor wątpi w jej pokrewieństwo ze św. Jackiem⁵⁰. Sprawa wiarygodności zapiski o wizji Bronisławy oraz o świadkujących temu wydarzeniu osobach ma tu pierwszorzędne znaczenie ze względu na wzmiankę o rajcach krakowskich. Rada miejska Krakowa została poświadczona po raz pierwszy dopiero w 1264 r., kiedy to pewien czynsz z Krakowa na rzecz kolegiaty zamkowej św. Michała został jej nadany przez księcia Bolesława *de communi consensu et voluntate advocati Raschonis et omnium scabinorum et consilii ipsius civitatis Cracoviensis*. Już jednak badacze tej rangi jak Stanisław Estreicher i Roman Grodecki domyślali się wczesnego istnienia rady miejskiej⁵¹. W próbie oceny wiarygodności zapiski o rajcach krakowskich Andrzeju i Piotrze ważne miejsce zajmuje norbertanka Bronisława. Nie ulega wątpliwości, że jest to postać autentyczna, poświadczona w zachowanym z drugiej połowy XIII w. nekrologu opactwa na Ołbinie pod Wrocławiem oraz w nowożytnym nekrologu klasztoru na Zwierzyńcu⁵². Pewną możliwość uściślenia czasu, w którym ma miejsce interesujące nas wydarzenie w Żywocie św. Jacka, daje zwierzyniecka tradycja klasztorna, zachowana w formie pisanej, niestety, dopiero w XVII w. Śmierć norbertanki jest tam datowana na 29 sierpnia 1259 r.⁵³ Wydaje się w pełni uzasadnione, że w krakowskim klasztorze Trójcy Świętej odnotowano dzień, miesiąc i rok śmierci św. Jacka (15 sierpnia 1257). Jest także jak najbardziej możliwe, że nie zachowana dominikańska *Liber miraculorum* zawierała zapiskę z 1257 r. o wizji Bronisławy ze Zwierzyńca. Zyskiwalibyśmy w ten sposób, w osobach rajców Andrzeja i Piotra, dodatkowy argument dla wysuniętej przez S. Estreichera i R. Grodeckiego tezy o istnieniu rady miejskiej Krakowa w okresie wystawienia przywileju lokacyjnego przez księcia Bolesława Wstydliwego.

Informacje zawarte w cytowanych żywotach i spisach cudów powinny być skonfrontowane z innymi źródłami i włączone do problematyki badań nad lokacyj-

⁵⁰ J. Wyrozumski, *Św. Jacek Odrowąż na tle swoich czasów*, ZNUJ, Prace Historyczne, 89, 1989, s. 45–47, zwłaszcza s. 51–52.

⁵¹ KDMp, I, nr 66; o początkach rady zob. S. Estreicher, *Kraków i Magdeburg w przywileju fundacyjnym krakowskim*, Kraków 1911; teza R. Grodeckiego omówiona została w artykule J. Wyrozumskiego, *Roman Grodecki o średniowiecznym Krakowie*, RK, 49, 1978, s. 11; tenże, *Dzieje Krakowa*, t. I: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 163–164. Dyskusji nad zapiską w Żywocie św. Jacka nie sposób także znaleźć w książce M. Patkaniowskiego, *Krakowska rada miejska w średnich wiekach*, Kraków 1934; zob. jednak ważne ustalenia B. Wyrozumskiej, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 16–18.

⁵² J. Rajman, *Średniowieczne zapiski w nekrologu klasztoru na Zwierzyńcu*, „Nasza Przyszłość”, 77, 1992, s. 40.

⁵³ B. Przybyszewski, *Bronisława*, w: *Hagiografia polska*, pod red. R. Gustawa, Poznań 1971, t. I, s. 203–212; J. Rajman, *Klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 73 i n.

nym Krakowem. Znajdują się w nich najstarsze wzmianki o kościołach krakowskich św. Marcina i Wszystkich Świętych. Zyskujemy bezcenne szczegóły o budowie kościoła klasztorного Braci Mniejszych. W żywotach odnotowani zostali kierownik jednej z krakowskich szkół parafialnych, norbertanka-wizjonerka oraz kanonik świecki. Pojawia się najstarsza informacja o trędowatych. Poświadczeni są licznie najstarsi, znani z imienia, mieszczenie krakowscy, a źródła nie skąpią również informacji o stosunkach etnicznych i społecznych. Żywot św. Jacka przynosi, jak można przypuszczać, najwcześniejsze wzmianki imienne o rajcach krakowskich. To bardzo dużo, jak na skapy w źródła okres lokacyjny.